

ogółowi. Pomysły Komeńskiego zmierzały nie tyle do stworzenia jakiejś doraźnej politycznej organizacji, ile raczej przewidywały gruntowną przemianę człowieka i społeczeństwa. Pomysły te wiązały się ściśle z projektami reformy szkolnictwa w tym duchu, by zapewnić wszystkim ludziom jednakowe podstawowe wykształcenie, do czego miało też pomóc wprowadzenie jednej wspólnej mowy dla całej ludzkości, która zostałaby ujęta w jednolitą organizację, zapewniającą utrzymanie wiecznego pokoju.

Te idee przedstawił Komeński w dziele spisany w języku łacińskim pt.: *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica ad genus humanum, ante alios vero ad eruditos, religiosos, potentes Europae*, które napisał podczas pobytu w Polsce na uchodźstwie. Składa się ono z siedmiu części, z których najważniejszą jest część VI, zatytułowana *Panorthosie*, wydana w tłumaczeniu na język czeski dopiero po ostatniej wojnie. W dziele tym postuluje autor gruntowną rewolucję, domaga się nowego społeczeństwa, nowej religii i nowej filozofii. Wojny nie uważa on za zjawisko naturalne i sądzi, że jak jej pierwotnie nie było, tak nie będzie jej w nowym społeczeństwie. Na straży wiecznego pokoju między narodami i państwami winien stanąć najwyższy trybunał świata („senat świata”), oparty o jedno wspólne dla całego świata prawo, nie uznające żadnych różnic stanowych, narodowościowych itp. Ponadto przewidywał utworzenie pewnego rodzaju światowej „akademii” dla spraw nauki i światowego „konsystorza” dla spraw religijnych. Ta organizacja świata winna powstać na jakimś powszechnym zjeździe, który miałby się odbyć w Londynie, czy też w Wenecji. W zjeździe tym mieliby wziąć udział nie tylko politycy, ale także przedstawiciele uniwersytetów i wybitni filozofowie oraz teologowie.

Projekty te mają — jak widzimy — częściowo utopijny, a nawet mistyczny charakter i przeniknięte są głęboką wiarą Komeńskiego w twórczą moc nauki, która sama jest w stanie spowodować te pożądane zmiany. Trudno ustalić, jakie wpływy oddziaływały na Komeńskiego, gdyż pozostawał on w stałych stosunkach ze wszystkimi przedstawicielami ówczesnych prądów kulturalnych. W szczególności jednak autor zaznacza, że był on biskupem tzw. „Braci Czeskich”, którzy wywodzili się z rewolucyjnego ruchu husyckiego.

W końcowym ustępie zwraca prof. Vaněček uwagę na wielką aktualność tych projektów pokojowych, które w dzisiejszej dobie łączą się tak ściśle z dążeniami pokojowymi postępowego odłamu ludzkości.

Jak widzimy tedy, zwięzła ta rozprawka przynosi pożądane i bardzo aktualne dziś przypomnienie tych dawnych dążeń i projektów pokojowych, będących wyrazem odwiecznych dążeń ludzkości do wyeliminowania wojny jako środka w załatwianiu nieporozumień i zatargów międzynarodowych. Na osobne podkreślenie zasługuje chyba też okoliczność, że wywody swoje oparł autor o szeroką podstawę różnorodnej, naukowej literatury związanej z tym przedmiotem, w której nie brak również prac polskich autorów.

WOJCIECH HEJNOSZ (Toruń)

Maria Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Książka w dawnej kulturze polskiej [t.] 11. Wrocław 1961.

Autorka pracownice zestawiała zachowane do naszych czasów druki urzędowe XVI w. Świadczy o tym ilość bibliotek i archiwów, których zbiory wykorzystwała.

Bibliografia liczy 256 pozycji¹. Na tę pokaźną liczbę składają się przede wszystkim uchwały sejmowe i zarządzenia królewskie².

Skrupulatne opisy bibliograficzne poprzedza obszerny wstęp. Pomieszczone w nim wyniki dociekań są interesujące. Początkowo sporządzano rękopiśmienne kopie, lecz stopniowo coraz częściej kancelaria królewska korzystała z techniki drukarskiej. Prawdopodobnie znaczna część druków urzędowych nie zachowała się. Dotyczy to zwłaszcza aktów mniejszej wagi, lub krótkiej aktualności. Ponadto zachowaniu się wielu druków nie sprzyjała forma zewnętrzna (druk jednostronny, na luźnych arkuszach, niewielka objętość). Nakład był różnej wielkości, zależnie od okoliczności. Dla celów promulgacji potrzeba było nawet kilkaset jednobrzmiących egzemplarzy, jak np. przy konstytucjach sejmowych. Oprócz potrzeb oficjalnych było jeszcze większe zapotrzebowanie ze strony odbiorców prywatnych. Teksty ustaw były przedmiotem zyskowej sprzedaży. Chłonnym odbiorcą była szlachta, coraz bardziej umacniająca swe znaczenie. Te względy powodowały równoczesny druk z kilku składów, celem szybkiego obsłużenia kancelarii królewskiej oraz rozpolitykowanych czytelników. Dla nich wreszcie po wyczerpaniu się pierwszego wydania dokonywano dalszych przedruków. Powoduje to konieczność utalenia, który tekst należy uważać za autentyczny, czemu służy poszukiwanie pierwszego wydania. Najważniejszym argumentem jest odzyskanie egzemplarza druku, zaopatrzonego w pieczęć królewską i podpisy.

Omawiana bibliografia niesłusznie pominęła przekład z języka niemieckiego, dokonany przez Mikołaja Jaskiera, sekretarza rady miasta Krakowa pt. *Juris Provincialis quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres* — — *Juris Municipalis Maideburgensis Liber vulgo Weichbild nuncupatus* — — Ukazał się drukiem w maju 1535 r.³ Tłumaczenie to nieco później, 2 października tegoż roku uzyskało potwierdzenie królewskie⁴. Z tego powodu przekład ten należy uważać za druk urzędowy⁵.

Praca autorki ma duże znaczenie. Najpełniejszy zbiór pomników ustawodawstwa polskiego, znany pod nazwą „Volumina legum” powstał w XVIII w. dla celów praktycznych. Odegrał wówczas dużą rolę. Mimo wad tej edycji, nadal posługują się nią historycy państwa i prawa polskiego. Dotychczas nie ma bowiem lepszego zbioru. Od dawna zdawano sobie sprawę z konieczności zmiany tego stanu. Przed kilkudziesięciu laty O. Balzer rozpoczął wydawnictwo *Corpus iuris Polonici*. Jego realizacja zakończyła się niestety na kilku początkowych tomach⁶. Po znacznej przerwie, niedawno temu powrócono do tej inicjatywy⁷. Nie jest to

¹ Nie jest wykluczone, że liczba ta wzrosłaby w przypadku rozszerzenia poszukiwań o dalsze biblioteki i archiwa.

² Wątpliwości budzi poz. 213 *Litterae Maximiliani II datae Viennae d. 24 Martii a. 1576*. Co prawda cesarz Maksymilian II użył w swym akcie tytułu króla polskiego. Elekcja była rozbieżna, a dalszy rozwój wypadków przekreślił całkowicie uroczczenia cesarskie.

³ Opis u K. Estreichera, *Bibliografia polska*. T. 18. Kraków 1901, s. 501—502.

⁴ Regesty potwierdzenia królewskiego: T. Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*. Pars 4 vol. 2. Varsovia 1912, nr 17296 oraz *Katalog Archiwum Aktów Dawnych M. Krakowa*. T. 1. Kraków 1907, nr 528, zaś in extenso: F. Piekosiński, *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507—1795)*. T. 1. Kraków 1885, nr 59.

⁵ Odmienna opinia S. Kutrzeby, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. T. 2. Lwów [1926], s. 212 wyniła z przeoczenia cytowanego powyżej dokumentu.

⁶ O. Balzer, *Corpus iuris Polonici*. Vol. 3—4. Cracoviae 1906—1910.

⁷ *Czasopismo Prawno-Historyczne* T. 6: 1954 z. 1 s. 431 n., T. 7: 1955 z. 1 s. 395 n., T. 9: 1957 z. 1 s. 424 n., T. 10: 1958 z. 1 s. 257 n.

przedsięwzięcie łatwe. Wymaga ono wielu żmudnych prac przygotowawczych, które muszą poprzedzić samą edycję. Do prac tego typu, które ułatwią przygotowanie projektowanego wydawnictwa należy zaliczyć omawianą bibliografię.

JERZY LUCIŃSKI (Poznań)

Stanisław Salmonowicz, *Krystian Bogumił Steiner (1746—1814) toruński prawnik i historyk*. Studium z dziejów nauki prawa doby Oświecenia w Polsce. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, r. 65, Toruń 1962, zesz. 2, stron 194 + 2 nlb. + 4 tablice z ilustracjami.

Podwójny cel przyświecał podjętym w ostatnim dziesięcioleciu badaniom nad dziejami staropolskiej literatury prawniczej. Monografie o poszczególnych pisarzach miały przygotować podstawę pod przyszłą syntezę rozwoju myśli prawniczej w Polsce na tle europejskiej nauki prawa. Równocześnie zaś — dzięki zawartej w nich krytycznej analizie treści dawnych dzieł prawniczych — miały przyczynić się do ożywienia badań nad historią prawa sądowego Polski przedrozbiorowej. W ramach wydawanej w latach 1956—1960 przez „Wydawnictwo Prawnicze” serii monografii pt. „Dawni Polscy Pisarze Prawnicy” ukazały się opracowania poświęcone dorobkowi pisarskiemu Tomasza Dreznera, Jana Nixdorffa i Teodora Ostrowskiego¹. Poza serią została opublikowana praca o twórczości Mikołaja Żalasowskiego². Inni natomiast pisarze, nawet pierwszoplanowi jak Andrzej Lipski czy Teodor Zawacki, nie doczekali się dotąd monograficznego opracowania³.

Najnowszym przyczynkiem do badań nad historią literatury prawniczej w dawnej Polsce jest praca poświęcona twórczości Krystiana Bogumiła Steinera. Pisarz ten, chociaż pominięty w jedynym dotąd syntetycznym zarysie dziejów staropolskiego piśmiennictwa prawniczego Stanisława Kutrzeby⁴, nie był jednak całkowicie zapomniany przez dotychczasowych badaczy. Poglądy naukowe Steinera znalazły oddźwięk w publikacjach szeregu historyków prawa polskiego: Jana Wincentego Bandtkiego, Walentego Dutkiewicza, Piotra Burzyńskiego, Oswalda Balzera i Przemysława Dąbkowskiego. Nie było jednak dotąd żadnej pracy poświęconej specjalnie omówieniu całokształtu dorobku naukowego Steinera i jego roli w dziejach nauki prawa w Polsce doby Oświecenia.

Uwagę dra Stanisława Salmonowicza na twórczość Steinera zwróciły — jak sam podaje — dwie anonimowe recenzje dzieła Teodora Ostrowskiego pt. „Prawo cywilne narodu polskiego”, przedrukowane w aneksach do monografii Zbigniewa

¹ K. Bukowska, *Tomasz Drezner polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960; L. Pauli, *Jan Nixdorff (1625—1697) pisarz prawa procesowego*, Warszawa 1957; Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750—1802) pisarz dawnego polskiego prawa sądowego* (proces, prawo prywatne i karne). Jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym, Warszawa 1956.

² I. Malinowska, *Mikołaj Żalasowski polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego — Rozprawy i Studia, t. XXI, Kraków 1960.

³ Por. uwagi M. Patkaniowskiego o potrzebie kontynuowania badań monograficznych nad twórczością dawnych pisarzy prawniczych, w artykule pt. *Dawni polscy pisarze - prawnicy*, „Prawo i Życie”, r. II, 1957, nr 25, s. 4.

⁴ W jego *Historii źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów 1925.